

# Robert Chojnacki / Wiktorja, Studia

Jeśli chcesz mogę zmienić też, ton mych słów  
Jeśli to zaprowadzi gdzie, nie ma już  
nie ustanych pytań o to ile z siebie dam  
tracisz wzrok i codziennie mniej, mniej już nas.  
Choć jestem jak obietnicy znak  
jestem i tak chciałam trwać  
żeby dopełnił się nasz czas.  
Jestem i czuwał w Twoich snach  
tulę ich cień ich i blask  
wszystko w nich zmienić mogę, na znak  
Gdyby niebo miało dla nas tylko zimny lód  
nigdy z niebem już nie zgodzę się, sprzecznie wtedy mu  
zmiennie w siłę każdą chwilę aż po nieba kres  
studnią życzeń zostanę a Ty w niej będziesz się kopał się.  
Jeśli chcesz zmienić mogę słów, chmurny bieg  
Jeśli to zaprowadzi nas, w miejsce gdzie  
z Twoich ust raz usłyszę co Ty mi dasz  
jak co dzień co minutę to, mówię ja.  
Jestem jak obietnicy znak, jestem i tak będę trwać  
wszystko dla ciebie na Twój znak, patrz.  
Gdyby niebo miało dla nas tylko zimny lód  
nigdy z niebem już nie zgodzę się, wypowiem wojnę mu  
zmiennie w siłę każdą chwilę aż po nieba kres  
studnią życzeń zostanę a Ty w niej będziesz się kopał się.